

Mądrość i doświadczenie - to jest ich potencjał! Na inauguracyjnej sesji w ratuszu zebrała się Zielonogórska Rada Seniorów.

>> 9

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 23 (457) 10 czerwca 2022

www.LZG24.pl



Mieszkańcy sołectw wiedzą jak wykorzystać długie i słoneczne czerwcowe dni. Za nami festyn sportowy w Raculi i Drzonkowie. W piątek i sobotę w Ochli, Kiełpinie, Starym Kisielinie oraz Przyłepie będzie można potańczyć, spotkać znanych sportowców, obejrzeć występy lokalnych artystów. Impreza goni imprezę! >> 8

JUBILEUSZ MIASTA

BECZKI TRAFIĄ DO PIWNICY



To będzie trudna operacja - kilka za-
bytkowych beczek
z dawnej wytwórni
koniaków Raetscha
opuści magazyny
Zakładu Gospodarki
Komunalnej i trafi
do tzw. Sali Szeptów.
Jeżeli wszystko pójdzie z planem, mają być jedną z atrakcji przyszłotygodniowych Dni Otwartych Piwnic Winiarskich.



- Właśnie wybraliśmy beczki, które przeniesiemy do piwnicy winiarskiej przy ul. Sowińskiego, czyli Sali Szeptów. Tam są znakomite warunki do ich ekspozycji - zgodnie twierdzą Krzysztof Sikora, prezes ZGK i Bartłomiej Gruszka z Fundacji Tłocznia.

Program Dni Otwartych
Piwnic Winiarskich
>> 5-7

UCHODŹCY

Karta Wsparcia dla Ukraińców

Po specjalną książeczkę powinni zgłosić się uchodźcy, którzy nadal potrzebują wsparcia i korzystają z darów w punktach pomocowych. Karty Wsparcia wydawane są w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej oraz w Wydziale Spraw Obywatelskich magistratu.

Do punktów wydawania pomocy rzeczowej nadal ustawiają się kolejki uchodźców. Żeby usprawnić pracę wolontariuszy oraz zapewnić pomoc długofalową, miasto

wprowadza Kartę Wsparcia. To specjalna książeczka, na podstawie której będzie można otrzymywać żywność, artykuły higieniczne, ubrania czy buty.

- Chcemy pomagać mądrze i odpowiedzialnie. Zależy nam, żeby pomoc dotarła do każdego potrzebującego. Dlatego wprowadzamy książeczkę, dzięki której uporządkujemy działania pomocowe - tłumaczy Klaudia Baranowska, dyrektor Departamentu Dzielnicy Nowe Miasto w magistracie.

Kartę Wsparcia może otrzymać uchodźca, który ma numer PESEL. Książeczki



- Od 20 czerwca pomoc będzie można otrzymać tylko na podstawie Karty Wsparcia - mówi Klaudia Baranowska

żeczki wydawane będą w dwóch punktach: MOPS, ul. Długa 13, w godz. 8.00-14.00 (dla osób posiadających PESEL) oraz Wydział Spraw Obywatelskich, ul. Grottera 7, w godzinach pracy urzędu (uchodźca otrzyma Kartę przy nadaniu nr PESEL).

Do MOPS-u już można zgłaszać się po książeczkę (od 6 czerwca). Warto odebrać ją jak najszybciej, bo punkty pomocowe od razu będą wpisywać do niej daty wydanej pomocy. Po żywność można zgłaszać się co tydzień, po artykuły higieniczne, chemię, ubrania i inne co dwa tygodnie.

Czas wdrożenia karty w mieście to 14 dni. Od 20 czerwca pomoc będzie można otrzymać tylko na podstawie Karty Wsparcia.

Weryfikacja odbywać się będzie bezpośrednio przy wydawaniu artykułów na podstawie odczytania dat udzielenia pomocy umieszczonych przez punkty. Punkty pomocowe, w których obowiązuje Karta Wsparcia: PKPS, ul. Dworcowa 2; Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, ul. Dworcowa 21; Warto jest pomagać, ul. Wazów 3 (Park Tysiąclecia); Dolna 6, Kasia Prokopyszyn; PCK, ul. Jedności 22b. (ap)

Fot. Bartosz Miroslawski

Fot. Igor Skrzyżewski

Piotr Jędzura

ot. Archiwum prywatne

Dot. Paweł Stawarz/ZOK

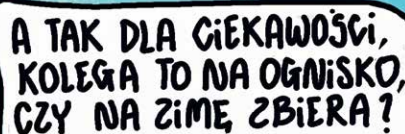
(md)

(ap)

Fot. Materialy organizatora

(ah)

(dsp)



Redaktor naczelny: Tomasz Czyżewski
Redaktor prowadząca: Daria Sliwińska-Pawlak
Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 65 tys.

OS. POMORSKIE • OS. ŚLĄSKIE

Mieszkańcy mówili o konflikcie ze spółdzielnią

Przyszli tłumnie, żeby opowiedzieć przed kamerą TVP1 o swojej bezsilności i wieloletnich zmaganiach ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Kisielin”. W minioną środę mieszkańcy os. Pomorskiego i Śląskiego zgromadzili się przed wejściem do Zespołu Edukacyjnego nr 3...

O Spółdzielni Mieszkaniowej „Kisielin” nie raz już było głośno w Polsce, a to za sprawą opłat za używanie chodnika, a to po przegranej sprawie z urzędem miasta, gdzie władze „Kisielina” żądały ok. 919 tys. zł za użytkowanie drogi do ZE 3.

Niejednokrotnie mieszkańcy skarżyli się w mediach na organizację kierowaną przez prezesa Jerzego Biczyska. Wielkie emocje budziło odłączanie całych bloków od ogrzewania i ciepłej wody, gdy wspólnoty mieszkańców decydowały się opuścić spółdzielnię. Tak było w przypadku os. Śląskiego 10 oraz 9, a w 2021 r. także w przypadku os. Pomorskiego 12abc, gdzie doszło do dewastacji węzła ciepłownego. - Dziwne rachunki i remonty, trudność z uzyskaniem wyjaśnień od spółdzielni, brak reakcji na realne problemy - to najczęściej powtarzane zarzuty.

Pomimo tego mieszkańcy przez lata nie zmienili za-



W środowym nagraniu programu dla TVP1 wzięło udział kilkadziesiąt osób

razu SM „Kisielin”. Ale gdy TVP1 postanowiła zrobić reportaż z cyklu „Alarm!” o sytuacji na os. Pomorskim i Śląskim, licznie stawili się, by opowiedzieć o bolączkach. Ich gniew jest tym większy, że ostatnio przy blokach os. Pomorskie 14, 15 i 19, rozebrano kolejne chodniki i zlikwidowano plac za-

baw. Dlaczego? - Ze złościwości - twierdzą ludzie.

- Całe szczęście, że nasz blok opuścił spółdzielnię już w 2016 r. Teraz mamy wszystko zrobione i wyremontowane - przyznaje Jolanta Tomkiewicz, która mieszka przy os. Pomorskim 2. - Przyszliśmy zobaczyć czy w ludziach coś w koń-

cu pękło, czy chcą zmian. A te są potrzebne. Proszę sobie wyobrazić, że spółdzielnia naliczała mi 117 zł miesięcznie za rzekome korzystanie z jej infrastruktury, za chodniki i parking. Jeżeli każdy na Pomorskim i Śląskim miałby tyle miesięcznie płacić, chodniki musiałyby być ze złota.

- My odłączyliśmy się w 2019. Jedyne pytanie jakie sobie zadaje, to czemu tak późno - mówi pan Zbigniew z os. Śląskiego 10. - Sąsiedzi płacą za czynsz ponad 800 zł, my około 400 zł z hakiem. To wyraźna różnica, jestem bardzo zadowolony ze zmiany. Ale dziś przyszedłem, bo to nie jest normalne, że się na osiedlu chodniki rozbiera, że spółdzielnia walczy z ludźmi.

Pan Stefan z os. Pomorskiego 11 przyszedł, aby rozeznaczyć się w sytuacji. - Ja to chętnie bym się odłączył, ale u nas dużo jest młodych i jakoś nikt się nie garnie, by działać we wspólnocie - smuci się.

Panią Wandę z os. Pomorskiego 19 oburza zlikwidowany plac zabaw. - Gdzie te dzieci mają się bawić? Cemu ktoś podejmuje takie decyzje? Przecież to jest majątek wszystkich, nie tylko kierownictwa spółdzielni. I jeszcze te rozebrane chodniki. Ostatnio widziałam kobietę, jak prowadziła tędy

córkę do przedszkola. Mała przewróciła się w tym piachu, w tym błocie, płakała - opowiada.

Pani Janina z os. Pomorskiego 12 na spotkanie przysłała o kulach, aby opowiedzieć swoją historię. - W 2020 roku zmarł mój mąż. On zajmował się rachunkami i wszystko było w porządku, póki żył. Ale już w pierwszym sezonie grzewczym, gdy go zabrakło, naliczono mi 2,5 tys. niedopłaty za ogrzewanie. W kolejnym ponad 3 tys. zł. Ja tego nie rozumiem, a spółdzielnia nie potrafi mi tego racjonalnie wytłumaczyć. Więc płacę na raty, ale czuję, że coś jest nie w porządku - martwi się.

W nagraniu reportażu wzięło udział kilkadziesiąt osób. Jerzy Biczysk, prezes SM „Kisielin”, nie był obecny na spotkaniu i nie mógł odpowiedzieć na wątpliwości oraz pytania przedstawione przez mieszkańców. (md)

Wkręć się w Zieloną Górę!

ROWEROWA STOLICA POLSKI

RYWALIZACJA CZERWIEC 2022

W KONKURSIE DO WYGRANIA ATRAKCYJNE NAGRODY DLA:

- NAJLEPSZYCH ZAWODNIKÓW
- NAJLEPSZEJ JEDNOSTKI SYSTEMU OŚWIATY
- NAJLEPSZEJ GRUPY

MEDALE DLA UCZESTNIKÓW RYWALIZACJI !!!

SZCZEGÓŁY I WARUNKI KONKURSU: www.zielona-gora.pl

ORGANIZATOREM KONKURSU JEST URZĄD MIASTA ZIELONA GÓRA

Pobierz darmową aplikację Aktywne Miasta i dołącz do zabawy!

aktywne.miasta.pl
f RSPZielonaGora

Organizator: BYDGOSTZKA
Organizator lokalny: ZIELONA GÓRA
Sponsor strategiczny: Centrum Usług Opiekuńczych
Sponsor: 30 CityZest
Patronat medialny: EUROSPORT, onet, ESKA
Patronat medialny lokalny: index 96 fm

ANKIETA

Co zamiast Witebskiej?

Urząd miasta pyta o zdanie mieszkańców.

Na stronie <https://zielona-gora.konsultacjejst.pl> znajduje się ankieta w formie pytania: Jaka nowa nazwa powinna zostać nadana obecnej ulicy Witebskiej w Zielonej Górze w związku z zerwaniem partnerstwa miast Zielona Góra i Witebsk?

Aby ułatwić mieszkańcom podjęcie decyzji na stronie znalazły się też dodatkowe informacje dotyczące wspomnianej ulicy:

- przy ul. Witebskiej mieszczą się dwie miejskie placówki: Centrum Usług Opiekuńczych oraz Miejskie Przedszkole nr 8; nie ma tutaj adresów zamieszkania;
- zgodnie z zasadami obowiązującymi w naszym mieście, nowe nazwy ulic powinny nawiązywać do nazw już istniejących w najbliższej okolicy.

W drugiej części konsultacji przeprowadzone zostanie głosowanie mieszkańców nad zaproponowanymi zmianami nazwy ulicy.

(um)

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIwersytetu ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórzej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688
e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

UNIwersytet ZIELONOGÓRSKI

Weź kierunek na UZ. Czekają bogata oferta!

Rejestracja elektroniczna dla kandydatów na studia na rok akademicki 2022/2023 została otwarta. Czekają 63 kierunki studiów stacjonarnych na 12 wydziałach, siedem kierunków na studiach pierwszego i sześć kierunków na studiach drugiego stopnia w ofercie 40 plus.

Są też cztery kierunki na studiach pierwszego stopnia i siedem kierunków na studiach drugiego stopnia w ofercie studiów prowadzonych w języku angielskim.

Ogółem na rok akademicki 2022/2023 przygotowano 6299 miejsc (w roku ubiegłym limit wynosił 7798 miejsc). Jest sporo nowości, np. kierunek projektowanie społeczne (studia stacjonarne drugiego stopnia). - To efekt wieloletniego doświadczenia, ale też współpracy pracowników Instytutu Socjologii z przedstawicielami instytucji społecznych, organizacji pozarządowych i przedsiębiorstw prywatnych. Jest to nasza odpowiedź na potrzeby, które zostały wskazane podczas tej współpracy. Dotyczą braku i konieczności wprowadzenia na rynek specjalistów, którzy posiadają określone kompetencje - tłumaczył podczas konferencji prasowej dr Tomasz Kołodziej z Instytutu Socjologii UZ. - To umiejęt-



O nowościach na UZ mówili podczas konferencji m.in. dr Tomasz Kołodziej z Instytutu Socjologii oraz dr hab. Barbara Literska, prof. UZ, prorektor ds. studenckich i przewodnicząca Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej

ności projektowania krótko-terminowych i długoterminowych strategii np. rozwoju lokalnych, budowy dokumentów strategicznych.

Dr Kołodziej dodał też, że absolwenci będą potrafili wy-

korzystać techniki analiz, instrumenty, które wspierają takie działania programowe podejmowane przez różne instytucje. - Są to studia mające profil społeczny, dlatego studenci będą potrafili zapla-

nować, przeprowadzić i zarządzać procesami diagnozy. Będą potrafili też współpracować w zespołach wirtualnych, zaplanować i przeprowadzić konsultacje społeczne, utrzymywać sieci spo-

łeczne i jednocześnie funkcjonować w zespołach zadaniowych, w których przyjdzie im w przyszłości pracować. Będą zatem ważnymi uczestnikami i twórcami procesów realizowanych zarówno przez instytucje publiczne, jak i instytucje pozarządowe, organizacje społeczne i przedsiębiorstwa prywatne - mówił T. Kołodziej.

Nowością w nadchodzącym roku akademickim będą też studia drugiego stopnia na kierunku jazz i muzyka estradowa. Zajęcia będą prowadzone w formie stacjonarnej. Jest to naturalna odpowiedź na prowadzone już od kilkunastu lat studia pierwszego stopnia i ciekawa propozycja dla osób, które zechcą kontynuować studia bez konieczności szukania ich w innym mieście. Zmienia się również forma studiów na kierunku architektura. Rekrutacja będzie prowadzona na pięcioletnie studia jednolite magisterskie.

Na zdecydowaną większość kierunków obowiązuje ranking świadectw, jedynie na kierunki artystyczne obowiązują egzaminy praktyczne. Architektura wnętrz, grafika, malarstwo i sztuki wizualne to przegląd portfolio i pisemne odpowiedzi na trzy pytania kwalifikacyjne - wszystko w formie elektronicznej. Natomiast na kierunkach: edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej oraz jazz i muzyka estradowa odbędą się praktyczne sprawdziany z umiejętności i predyspozycji muzycznych.

Oplata rekrutacyjna w tym roku wynosi 85 zł, a 150 zł dla osób ubiegających się o przyjęcie na kierunki studiów, na które postępowanie kwalifikacyjne obejmuje sprawdziany uzdolnień artystycznych. Szczegółowe zasady i kalendarz rekrutacji znajdują się na stronie: <http://rekrutacja.uz.zgora.pl/>

Katarzyna Doszczak
Biuro Prasowe UZ

UROCZYSTOŚCI

Dzień powrotu do Macierzy

W miniony poniedziałek Zielona Góra obchodziła Dzień powrotu do Macierzy. 77 lat temu radziecki komendant wojskowy przekazał władzę nad miastem pierwszemu polskiemu burmistrzowi Tomaszowi Sobkowiakowi.

Tomasz Sobkowiak rozpoczął urzędowanie w ratuszu 6 czerwca 1945 r. „Dzień powrotu Zielonej Góry do Macierzy” obchodzimy od 2005 roku.

W poniedziałek złożono kwiaty pod tablicą na ratuszu, poświęconą powojennemu burmistrzowi. Honory pełnili: Wanda Skorulska, prezes Stowarzyszenia Pionierów Zielonej Góry, wiceprezydent Dariusz Lesicki i Piotr Barczak, przewodniczący rady miasta.

- Od 77 lat Zielona Góra jest polskim miastem, które bardzo dobrze się rozwija - mówił D. Lesicki i zwrócił się do pionierów. - To w głównej mierze zasługa wasza i waszych rodziców, którzy budowali nasze miasto. Chciałbym wam pogratulować, życzyć zdro-

wia, siły i zapału do dalszej pracy. Wielu młodych może wam tego pozazdrościć.

- Pionierzy to chodząca historia Zielonej Góry - mówiła W. Skorulska. - Każdy z nas - wciąż żyjących uczestników życia w powojennym mieście, tworzy jego osobną historię. Dopóki my żyjemy, można skorzystać z wiedzy i doświadczenia naszych przedstawicieli. Przyjechałam tu jako dziecko, pamiętam piękne, zielone i małe miasto. Obecnie Zielona Góra jest wielka i jeszcze piękniejsza niż kiedyś. Jesteśmy z niej dumni.

(rk)



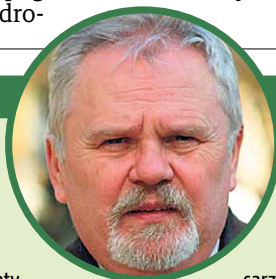
Okolicznościowy występ przygotowali uczniowie V Liceum Ogólnokształcącego. Szkoła była gospodarzem uroczystości.

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Dzieje się dziwnie

Politycznym wydarzeniem tygodnia, a nawet miesiąca, miał być zielonogórski Marsz Równości - jeden z dwóch w Polsce objęty patronatem Unii Europejskiej. Stąd obecność na niej komisarza UE ds. równości Heleny Dalli. To chyba najwyższy rangą przedstawiciel Unii, który kiedykolwiek zawiązał do Zielonej Góry. Nie wiem, jak władze wojewódzkie wykorzystają jej wizytę, ale na marszu „szafu nie było”. Ba, doszło do politycznej awantury, bowiem organizatorzy pozwolili zabrać głos miłym sobie politykom, ale jedynego lokalnego polityka, który NAPRAWDĘ walczy o równe prawa osób, jak to się teraz mówi „seksualnie nienormatywnych”, na scenę wpuścili dopiero po zakończeniu marszu. Dlaczego? Bo, jak napisał jeden z organizatorów, Filip Czeszyk (bo o nim mowa) jest radnym klubu, który jest im, organizatorom znaczy się, niemiły. Marsz Równości zawsze był imprezą polityczną. Ale jeśli na poważnej imprezie, która ma za założenia walczyć o poważne sprawy, organizatorzy nie poważają ludzi od lat zaangażowanych w walkę o prawa nieheterosek-



sualnych i swoje własne animozje przedkładają nad sprawę to... żenada.

I słusznie prawi Filip Czeszyk, że postulaty społeczności LGBT tym razem zupełnie nie wybrzmiały.

Marsz szafu, moim zdaniem, nie zrobił, a obecność pani komisarz nie została wykorzystana w ogóle. Ponieważ ulicami maszerowali głównie uczniowie i studenci, to stawiam tezę, że „dorosła Zielona Góra” na sprawy równości jest, niestety, raczej obojętna.

Marsz szafu nie zrobił, w przeciwieństwie do zapoczątkowanej wiele lat temu przez Roberta Górskiego Masy Krytycznej. I mimo, iż cele Masy zostały osiągnięte, kilkuset rowerzystów ciągle w niej jeździ - choć pewnie bardziej dając w ten sposób wyraz zadowolenia, że nasze miasto stało się przyjazne rowerzystom, w czym DUŻA zasługa wspomnianego Górskiego.

W hali CRS po blisko 40 latach odbyły się Mistrzostwa Polski w karate tradycyjnym. Z punktu widzenia widza wyglądały na dobrze zorganizowaną imprezę, która wystudy miastu nie przyniosła, co nie zmienia faktu, że widowiskowo to sport nudny jak flaki z olejem. Już wolę swoje judo (moje, bo cztery lata, dwa razy w tygodniu chodziłem do dojo i niejedną godzinę spędziłem na tatami),

choć i ono widowiskiem wielkim nie jest. Ale organizatorom MP duże słowa uznania pewnie się należą.

Ponieważ rzadko kręcę pedałami rowerowymi, a moim ulubionym „sportem” jest wciskanie pedałów gazu, sprzęgła i hamulca, bacznie obserwuję budowę ronda, które ma połączyć obwodnicę południową z trasą na Żary. Jestem zaskoczony. Pozytywnie. Prace mają ładne tempo, ruch na budowie widoczny jest gołym okiem, w przeciwieństwie do budowy ronda w Nowogrodzie, gdzie robotnicy i maszyny zniknęły z placu budowy.

W skrzynce na korespondencję znalazłem zaproszenie na kolejny Wieczór Piwnic Winiarskich. Znaczą organizatorzy są na dobrej drodze, by zabić wyjątkowość tej imprezy. Coś, co odbywa się praktycznie co miesiąc, szybko się znudzi...

Na koniec muszę wyrazić swoje rozczarowanie urzędnikami UE. Właśnie przeczytałem, że zamierzają w ciągu pięciu lat zakazać używania pieców na gaz. Tych samych, do których montażu namawiali i nawet dofinansowywali ich zakup. Sami w mieście mieliśmy program wymiany pieców węglowych na gazowe... Jestem wielkim zwolennikiem Unii, ale mam wrażenie, że coraz częściej eurobiurokratom „wali w dekiel”.



RENATA WIŚNIEWSKA
WINNICA SAINT VINCENT

PREZYDENT JANUSZ KUBICKI ZAPRASZA NA:
DNI OTWARTYCH PIWNIC WINIARSKICH
16-19 CZERWCA 2022



ZIELONA GÓRA STOLICA POLSKIEGO WINA



JUBILEUSZ MIASTA

Wystrzałowe otwarcie piwnic winiarskich



Ciekawe na jaką odległość może polecieć korek od szampana? Zostanie to sprawdzone w przyszły czwartek podczas nietypowych zawodów, w których rywalizować będą producenci win musujących.

Pamiętacie? Z okazji obchodów jubileuszu 800-lecia powstania miasta i 700-lecia uzyskania praw miejskich w listopadzie zeszłego roku utworzyliśmy Bank Dobrych Pomysłów.

- Czekamy na różne pomysły, może nawet szalone. Zobaczymy, co można zrealizować - przekonywał wówczas prezydent Janusz Kubicki.

- Mam pomysł na prostą zabawę ludyczną, wymagany jest tylko kawałek placu i jeden/dwóch sędziów. Zabawa polegałaby na tym, kto wystrzeli dalej korek od wina musującego - zaproponował Tomasz Kowalski, kabeleciarz, znawca wina. - Technika wystrzału dowolna. Nie startowałbym jako organizator, raczej wolę posędziować. Gdyby nasza winiarnia istniała do dziś i produkowała niejake Perlste (lata 80.-90.), to tak. Nigdy nie widziałem tak daleko latających korków.

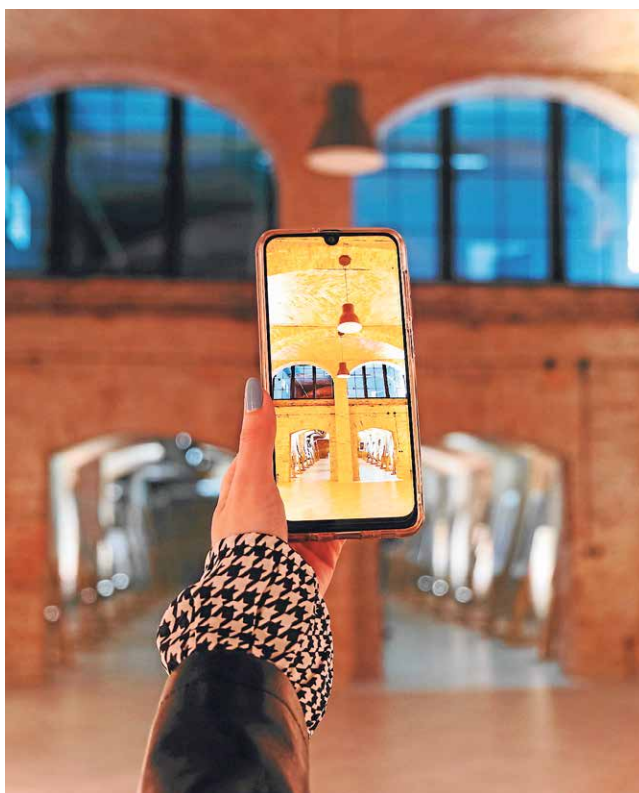
Teraz okazuje się, że to co było traktowane jako żart, zostanie zrealizowane. W ramach Dni Otwartych Piwnic Winiarskich (od 16 do 19 czerwca).

- Też to odebrałem jako żart, ale później doszliśmy do wniosku, że zawody są do zrealizowania - przyzna-

je Szymon Płóciennik z Fundacji Tłocznia. - W czwartek, 16 czerwca, o godz. 20.00, przed Salą Szeptów przy ul. Sowińskiego odbędzie się konkurs na najbardziej wystrzałowe wino musujące. Będą wina musujące z lubuskich winnic, które biorą udział w imprezie. Dodatkowo też z winnicy Gotschorze, która produkuje wyłącznie „szampana”. Gotschorza co prawda nie będzie w piwnicach, ale zaprosiliśmy właściciela, Guillaume Dubois, na spotkanie. Odbędzie się ono wcześniej tego samego dnia o 16.00, w Sali Szeptów. Dubois opowie o tym, jak to się stało, że Francuz zdecydował się przyjechać do Polski i założyć tu winnicę. Jego szampan też wystartuje w zawodach.

Pozostałe winnice, które wezmą udział w konkursie: Od Nowa, Miłosz, Marcinowice, Aris, Jakubów, Equus.

Sala Szeptów to jeden z najważniejszych punktów winiarskiego święta. Od kilku miesięcy trwały tam prace remontowe. - To wielka piwnica. Gdyby tutaj wjechał TIR, zginąłby w tej przestrzeni. Trzeba było ją rozjaśnić, dlatego założyliśmy oświetlenie i poma-



Rozstrzygamy winiarski konkurs!

Winne Wzgórza skąpane w słońcu, wariacje na temat winorośli, portrety z winogronami czy beczki i winiarskie przedmioty z historią - jubileuszowy konkurs fotograficzny potraktowaliście z fantazją! Mamy nadzieję, że buszowanie po winnych zakątkach Zielonej Góry sprawiło wam sporo frajdy! Nam oglądanie waszych zdjęć również. Te najciekawsze, zgodnie z obietnicą, nagradzamy pakietami degustacyjnymi. Do laureatów odezwiemy się za pośrednictwem poczty internetowej, gdzie opiszemy jak odebrać nagrody.

lowaliśmy ściany na biało - tłumaczy Rafał Bukowski, dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. - W miejscach, gdzie odpadał tynk, odsłoniliśmy i wyczyszciliśmy cegły. Sala na tym zyskała.

- Plan jest taki, że trafią tutaj stare beczki zabrane z dawnej wytwórni koniaków Raetscha i przechowywane w naszych magazynach. W wilgotnej piwnicy przy Sowińskiego będą na swoim miejscu - dodaje Krzysztof Sikora, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Początkowo beczek będzie kilka, chociaż miejsca jest na wiele więcej. Jednak organizatorzy przedsięwzięcia są bardzo ostrożni.

- Myślę, że to będzie wielka atrakcja zobaczyć autentyczne, duże beczki, w których 100 lat temu produkowano wino lub inne alkohole - cieszy się Bartłomiej Gruszka z Fundacji Tłocznia. - Sprawdzimy, jak można połączyć ekspozycję zabytkowych beczek ze stoiskami winiarskimi. W Sali Szeptów wystawiać się będą dwie winnice: Kinga i Żelazny. W czwartek o 20.30 zagra tutaj zespół Prababa (wstęp wolny).



Fot. Bartosz Miroslawski

Dobłą pamiątką będzie okolicznościowa zawieszka z kieliszkiem. - Jest w takim naszym, „winogronowym” kolorze - śmieje się prezydent Janusz Kubicki.

Będzie też jeszcze jedna atrakcja - pojawi się duża mapa Polski, gdzie goście będą mogli zaznaczać, skąd przyjechali. Przed Salą Szeptów znajdzie się też pierwsza z tablic nowego szlaku winiarskiego, który zostanie otwarty w czwartek o godz. 12.30. - Otwarty w turystyczny sposób, czyli poprowadzimy wycieczkę do piwnicy przy ul. Wodnej. Oczywiście udział w niej jest bezpłatny - dodaje B. Gruszka. (tc)

JUBILEUSZ MIASTA

Piwnice winiarskie otwarte dla wszystkich

Podziemna, winiarska Zielona Góra to nie lada gratka, jednak wciąż dla wielu z nas terytorium całkowicie nieznane. Jest okazja to zmienić – za 19 piwnic, w których swoje wyroby prezentować będzie 30 winnic. Wszędzie wstęp bezpłatny.

- Jednak wina nikt nie będzie rozlewał za darmo - z góry zastrzega Bartłomiej Gruszka z Fundacji Tłocznia, która przy wsparciu finansowym miasta organizuje imprezę. - Preferujemy porcje degustacyjne. Chodzimy od piwnicy do piwnicy, rozmawiamy z winiarzami, próbujemy ich wyrobów. Na tym polega cała zabawa. Jak komuś coś zasmakuje, może kupić butelkę i zabrać do domu. To prawdziwe święto winiarskie.

Teraz obchodzone pod hasłem - Świętujemy 800 lat Zielonej Góry. Można je znaleźć na okolicznościowych zawieszkach, które wraz z jubileuszowym kieliszkiem, planem rozmieszczenia piwnic oraz kuponem degustacyjnym można kupić przez internet (abilet.pl).

W cenie karnetu jest 16 (wersja podstawowa) lub 32 (wersja maks) porcji degustacyjnych wina (po 40 ml). Można wykorzystać je w jednej piwnicy, można w wielu. Karnet jest ważny podczas wszystkich dni trwania imprezy.

Piwnice będą czynne od 12.00 do 22.00, za wyjątkiem niedzieli, gdzie zakończenie imprezy przewiduje się na 20.00. Część piwnic będzie otwarta do ostatniego klienta.

(tc)

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

Wszyscy posiadacze karnetów będą mogli od 16 do 19 czerwca bezpłatnie zwiedzać Muzeum Wina, które znajduje się w Muzeum Ziemi Lubuskiej przy al. Niepodległości 15.

Czwartek, 16 czerwca (Boże Ciało)

● **12.30 - Sala Szeptów, ul. Sowińskiego 3** - otwarcie pierwszego fragmentu nowopowstałego Zielonogórskiego Szlaku Winiarskiego. Oznakowany będzie specjalnymi tablicami informacyjnymi. Spacer do piwnicy przy ul. Wodnej. Wstęp wolny.

● **16.00 - Sala Szeptów, ul. Sowińskiego 3** - spotkanie z Guillaume Dubois, właścicielem winnicy Gostchorze. Wstęp wolny.

● **18.00 - Sala Szeptów, ul. Sowińskiego 3** - debata „Jak się odrodziło winiarstwo w Zielonej Górze?”.

Uczestnicy: Roman Grad - winiarz, właściciel winnicy Julia, Przemysław Karwowski - prezes Fundacji Gloria Monte Verde, Kinga Kowalska-Koziarska - winiarka, sommelierka, właścicielka winnicy Kinga, Tomasz Kowalski - muzealnik, kabareciarz. Prowadzenie: Szymon Płociennik - „Gazeta Wyborcza”. Wstęp wolny.

● **od 19.00 (do 1.00) - Palmiarnia, ul. Wrocławska 12a** - Winny Wieczorek z DJ Tommy Lux - Bilety 30 zł do nabycia na stronie www.abilet.pl albo bezpośrednio w Palmiarni.

● **20.00 - przed Salą Szeptów, ul. Sowińskiego 3** - konkurs na najbardziej wystrzałowe wino musujące Dni Otwartych Piwnic Winiarskich. Prowadzenie: Tomasz Kowalski (Muzeum Ziemi Lubuskiej, kabaret Ciach). Wstęp wolny.

REJSY GALARAMI PO ODRZE

● **16.00 oraz 18.00 - przystan turystyczna w Cigacach**. Godzinny rejs galarem po Odrze wzdłuż winnic - bilety 27 zł/os. do kupienia na miejscu.

Piątek, 17 czerwca

● **12.00 - Sala Szeptów, ul. Sowińskiego 3** - spacer po piwnicach winiarskich. Wstęp wolny.

● **14.00 - Stary Rynek 4** - odsłonięcie Bachusika Toncoloriusza (ufundowany przez Przemysława Karwowskiego, wyrzeźbiony przez Artura Wochniaka). Wstęp wolny.

● **18.00 - Sala Szeptów, ul. Sowińskiego 3** - debata pt. „Jaki potencjał turystyczny ma winiarska Zielona Góra?” Uczestnicy: Mariusz Grabowy - właściciel biura podróży Mega Tours, Bartłomiej Gruszka - prezes Fundacji Tłocznia, Aneta Kamińska - prezes Fundacji Pałac Bojadła, Hubert Małyszczuk - kierownik informacji turystycznej Visit Zielona Góra. Prowadzenie - Szymon Płociennik - „Gazeta Wyborcza”. Wstęp wolny.

● **od 19.00 (do 1.00) - Palmiarnia, ul. Wrocławska 12a** - Winny Wieczorek z DJ Tommy Lux - Bilety 30 zł, do nabycia na stronie www.abilet.pl albo bezpośrednio w Palmiarni.

● **20.00 - Piekarnia Cichej Kobiety, ul. Fabryczna 13** - jubileuszowy koncert Jazz Band Ball Orchestra z gościnnym udziałem Karen Edwards. Bilety: 70 zł przedsprzedaż, 80 zł w dniu koncertu.

WINOBUSY NA WINNICE

Odjazd z parkingu przy Filharmonii Zielonogórskiej (plac Powstańców Wielkopolskich)

● **10.00 (powrót 12.45) - Winnica Pod Wieżą**

● **12.00 (powrót 15.30) - Winnica Żelazny**

Bilety: 50 zł w przedsprzedaży na stronie www.lubuskielove.pl lub 60 zł bezpośrednio przed odjazdem (o ile pula miejsc nie wyczerpie się wcześniej).

REJSY GALARAMI PO ODRZE

● **11.00 oraz 14.00 - przystan turystyczna w Cigacach**. Godzinny rejs galarem po Odrze wzdłuż winnic - bilety 27 zł / os. do kupienia na miejscu.

WYDARZENIA NA WINNICACH

16.00 - Winnica Miłosz w Łazie - Degustacja komentowana pięciu biologicznych win z pinot blanc, sauvignon blanc, traminer, pinot noir i zweigelta. Wstęp 50 zł/os., rezerwacje na maila: fedorowiczkrzysztof@wp.pl

Sobota, 18 czerwca

● **13.00 - Muzeum Ziemi Lubuskiej, al. Niepodległości 15** - projekcja filmu „Polska Toskania”. Wstęp wolny.

● **16.00 - Sala Szeptów, ul. Sowińskiego 3** - spotkanie z pisarką Zofią Mąkosą, prowadzenie: Natalia Dyjas-Szatowska. Wstęp wolny.

● **od 19.00 (do 1.00) - Palmiarnia, ul. Wrocławska 12a** - Winny Wieczorek z Zespołem Bemol. Bilety 30 zł do nabycia na stronie www.abilet.pl albo bezpośrednio w Palmiarni.

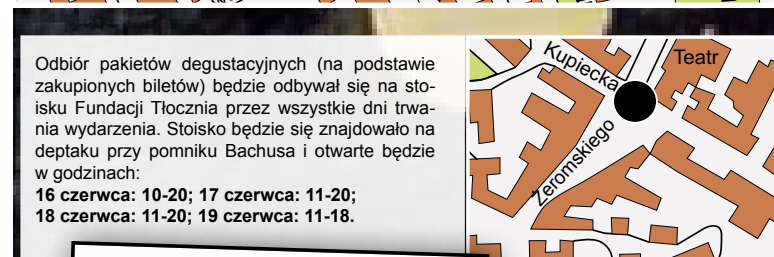
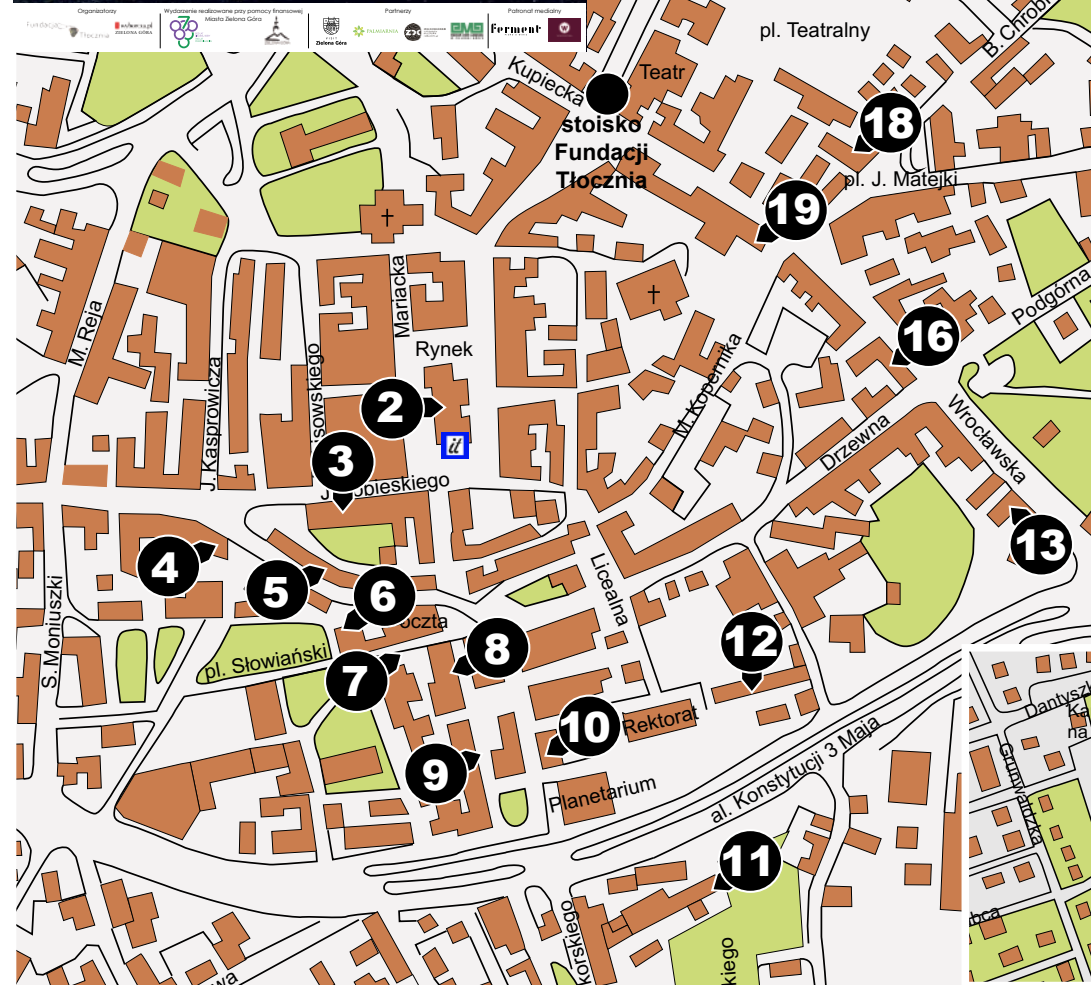
WINOBUSY NA WINNICE

Odjazd z parkingu przy Filharmonii Zielonogórskiej (plac Powstańców Wielkopolskich)

● **10.00 (powrót 12.30) - Winnica Julia**

● **10.30 (powrót 13.00) - Winnica Winnogóra**

● **13.15 (powrót 15.45) - Winnica Miłosz**



Jedna z tablic na szlaku winiarskim

Bilety: 50 zł w przedsprzedaży na stronie www.lubuskielove.pl lub 60 zł bezpośrednio przed odjazdem (o ile pula nie wyczerpie się wcześniej).

WYDARZENIA NA WINNICACH

● **16.00 - Winnica Miłosz w Łazie** - Degustacja komentowana pięciu biologicznych win z pinot blanc, sauvignon blanc, traminer, pinot noir i zweigelta. Wstęp 50 zł/os., rezerwacje

ch zainteresowanych

tydzień (od 16 do 19 czerwca) Dni Otwartych Piwnic Winiarskich. Na gości czeka

Godziny otwarcia piwnic dla odwiedzających:

16 czerwca: 12-22*,

17 czerwca: 12-22*,

18 czerwca: 12-22*,

19 czerwca: 12-20

*część piwnic będzie otwarta do ostatniego klienta



- 1 ul. Wodna 32 – piwnica Johanna Jeremiasa Seydela Winnica MIŁOSZ
- 2 Stary Rynek 1 – Ratusz – Winiarnia Bachus Winnica WINNE TARASY
- 3 ul. Sobieskiego 14 – JazzKino Winnica VAE SOLI
- 4 ul. Jedności 10 – dawny hotel Reichsadler Winnice SAINT VINCENT
- 5 ul. Jedności 3 – piwnica Försterów Winnica CANTINA i POD WINNĄ GÓRĄ
- 6 pl. Słowiański 26 Winnica WINNOGÓRA
- 7 ul. Grottgera 1 Winnica SAGANUM
- 8 ul. Grottgera 3 Winnice FOLWARK PSZCZEW i OD NOWA
- 9 ul. Grottgera 23 Winnice JAKUBÓW i POD LUBUSKIM SŁOŃCEM
- 10 ul. Sikorskiego 6 – Dom Stanów Ziemskich Winnica MARCINOWICE
- 11 Park Sowińskiego – Piwnica Ernsta Mühle Winnice POD LIPĄ, STARA WINNA GÓRA i TROJAN
- 12 ul. Sowińskiego 3 – Sala Szeptów Winnice KINGA i ŻELAZNY
- 13 ul. Wrocławska 7 – piwnica Carla Engmanna Winnice JULIA, SENATOR i SŁONECZNE TARASY
- 14 ul. Wrocławska – nowa piwnica na Wzgórzu Winnym Winnica EQUUS
- 15 ul. Wrocławska 12a – Palmiarnia – piwnica Augusta Gremplera Winnice HIKI i POD WIEŻĄ
- 16 ul. Kupiecka 4 Winnice ŁUKASZ i MILSKO
- 17 pl. Matejki 20 – piwnica Alexandra Krumnowa Winnica ARIS
- 18 pl. Matejki 2 – piwnica Gustava Seelera Winnica MOZÓW i winnica WZGÓRZA CISOWSKIE
- 19 ul. Kupiecka 22 – piwnica Ernsta Theodora Franke Winnice MIĘDZYPOLIE i NA LEŚNEJ POLANIE



Fundacja Tłocznia

Wydarzenie zrealizowano przy współpracy z miastem Zielona Góra

na maila: fedorowiczkrzysztof@wp.pl

REJSY GALARAMI PO ODRZE

● 11.00 oraz 12.00 - przystań turystyczna w Cigacicach - godzinny rejs galarem po Odrze wzdłuż winnic. Bilety 27 zł/os. do kupienia na miejscu.

CO JESZCZE CIEKAWEGO WYDARZY SIĘ W ZIELONEJ GÓRZE?

● 19.00 - Plac Powstańców Wielkopolskich (przy Fil-

harmonii Zielonogórskiej) - koncert promenadowy Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej. Wstęp wolny.

Niedziela, 19 czerwca

WYDARZENIA NA WINNICACH

● 12.00 - Winnica Miłosz w Łazie - Degustacja komentowana pięciu biologicznych win z pinot blanc, sauvignon blanc, tramine-

ra, pinot noir i zweigelta. Wstęp 50 zł/os., rezerwacje na maila: fedorowiczkrzysztof@wp.pl

REJSY GALARAMI PO ODRZE

● 11.00 oraz 13.00 - Przystań turystyczna w Cigacicach (ok. 15 kilometrów od centrum Zielonej Góry). Godzinny rejs galarem po Odrze wzdłuż winnic - bilety 27 zł/os. do kupienia na miejscu.

KLIMATYCZNE PIWNICE



ul. Kupiecka 22

Według historyka Hugo Schmidta kupiec winny Ernst Theodor Franke swoje przedsiębiorstwo winiarskie założył w 1821 roku. W rękach rodziny Franke firma pozostawała do 1920 roku, kiedy nabył ją Wilhelm Kulas. Nad wejściem do winiarni wisiał ozdobny szyld, który w 1900 roku zastąpiono szklaną latarnią w kształcie kiści chrupki złotej. Latarnia przetrwała do naszych czasów i jest jednym z charakterystycznych elementów winiarskiej tradycji miasta. Dawniej przy budynku znajdowała się tłocznia win oraz fermentownia.



ul. Grottgera 3

Krótką i wąską ulicą Grottgera ma XVI-wieczny rodowód. Z racji bliskości centrum miasta i dużego ruchu pieszego, właściciele domów przy Herrenstraße (tak nazywała się przed wojną) chętnie prowadzili wyszynki i sprzedawali własne wino. Piekarz Robert Bieł w 1880 r. w „Grünberger Wochenblatt” zamieścił ogłoszenie, w którym informował o prowadzonym tutaj wyszynku. Korytarz widoczny na zdjęciu łączy dwie piwnice.



ul. Sikorskiego 6

Dom Stanów Ziemskich to jeden z najstarszych budynków użyteczności publicznej w Zielonej Górze. Został zbudowany w latach 1690-1692 na potrzeby samorządu powiatowego. Nowocześni tu m.in. król Polski i elektor Saksonii August II Mocny, a także królowie Prus - Fryderyk Wilhelm I i Fryderyk II Wielki. W latach 1858-1945 w budynku znajdowała się winiarnia Zum Alten Fritz.

SOŁECTWA

To ci dopiero weekend! Impreza goni imprezę!

Mieszkańcy sołectw wiedzą, jak wykorzystać długie i słoneczne czerwcowe dni. W piątek i sobotę w Ochli, Kiełpinie, Starym Kisielinie oraz Przylepie można będzie potańczyć, spotkać znanych sportowców, zobaczyć pokazy strażaków i obejrzeć występy lokalnych artystów. Atrakcji będzie bez liku!

CEGIELKA DLA ADASIA

Uczniowie i nauczyciele z Zespołu Edukacyjnego nr 5 w Ochli organizują festyn charytatywny dla Adasia, ucznia ósmej klasy. Podczas majowej burzy w dom, w którym mieszkał wraz z rodziną, uderzył piorun, a pożar zniszczył całe mieszkanie. Na portalu zrzutka.pl trwa zbiórka na jego odbudowę. Pomóc postanowili również szkolni koledzy i koleżanki i wspólnie z nauczycielami zapraszają w piątek, 10 czerwca, od godz. 16.30 do szkoły podstawowej w Ochli. - Zaplanowaliśmy gry i zabawy dla dzieci oraz liczne wydarzenia m.in. pokazy karate, sprzętu strażackiego i wojskowego. Będzie też loteria fantowa z cennymi nagrodami - wylicza Małgorzata Klinowska, dyrektor ZE nr 5. W programie także grillowanie, gofry, wata cukrowa, kiermasz ciast oraz lubiane przez dzieci ogromne dmuchające.

RODZINNY FESTYN

Park w Kiełpinie to idealne miejsce na towarzyskie spotkania. Zadbane alejki, oczka wodne, zadaszone wiaty i miejsce na ognio-



Festyny i pikniki w sołectwach to gwarancja udanej zabawy! W miniony weekend działa się w Raculi i Drzonkowie - Bieg Raculan połączono z Piknikiem Olimpijskim. Było sportowo i zdrowo, ale amatorzy popcornu, kiełbasek z grilla i beztroskiej zabawy też nie posiadali się ze szczęścia!

ska. I to właśnie w tym miejscu rada sołecka i sołtyska Aneta Walczak organizują w sobotę, 11 czerwca, festyn dla mieszkańców. - Będzie coś i dla ciasta, i dla ducha - uśmiecha się tajemniczo A. Walczak. W programie m.in. animacje dla dzieci, loteria fantowa, grill i ciasto, występy wokalne Kingi Walczak i Michaliny Smolińskiej, pokazy strażaków z OSP Jarogniewice. Przy okazji festynu odbędzie się zbiórka dla Klary Słazak. Za wrzut do puszek dzieci będą mogły pomalować swoje twarze w fantazyjne wzory. Start o godz. 16.00.

DYSKOTEKA W KISIELINIE

Mieszkańcy Nowego i Starego Kisielina będą celebrować Święto Rodziny niemal do białego rana! - To będzie Dzień Dziecka, Matki i Ojca w jednym, cudownym wydarzeniu. Podczas lockdownu musieliśmy zawiesić naszą działalność towarzyską, więc mamy sporo do nadrobienia - mówi Mariusz Rosik, miejski radny i organizator festynu. Plenerowe spotkanie rozpocznie się w sobotę, 11 czerwca, o godz. 15.00 w parku przy ul. Św. Floriana w Starym Kisieli-

nie. Nie zabraknie animacji dla dzieci, fotobudki i dmuchanych zjeżdżalni. Swoje przysłowiowe pięć minut będą mieli tancerze z Krainy Tańca oraz Spoko Family. Na scenie pojawią się też: Studio Piosenki Rezonans, zespół Bolero oraz Jadwiga Macewicz w repertuarze piosenek Sanah. Wieczorem DJ Pablo zachęci dorosłych, żeby oni wskoczyli na taneczny parkiet.

Przy okazji festynu odbędzie się również zbiórka krwi w Mobilnym Punkcie Poboru Klubu HDK Ognik. Cennym czerwonym płynem będzie można podzielić się od 9.00 do 14.00 przy



OSP Stary Kisielin. Od 12.00 do 15.00 sąsiedzi mogą wymienić się książkami oraz sadzonkami.

JARMARK ŚW. ANTONIEGO

W najbliższą sobotę, 11 czerwca, bawić będą się również mieszkańcy Przylepu. W parku wiejskim przy ul. Kolejowej organizatorzy przygotują moc atrakcji dla dzieci: darmowe zabawy na dwóch dmuchanych dużych zjeżdżalniach oraz dmuchanie przy animatorek przy dźwiękach wesołej muzyki,

warsztaty z policjantami na torze rowerowym - nauka zasad ruchu drogowego w formie zabawy, pokaz OSP Przylep z możliwością obejrzenia aut strażackich, tańce, zabawy i zdjęcia z dużymi maskotkami - Jednorożcem, Myszką Mini i Kubusiem Puchatkiem, konkursy ze słodkimi nagrodami, stoiska z watą cukrową, popcornem, lodami i innymi pysznościami. O godz. 18.00 niespodzianka dla wszystkich fanów żużla - uczestników imprezy odwiedzą Patryk Dudek, Mateusz Tonder i Grzegorz Walasek. Od 19.00 zabawa przy muzyce na żywo, zagra zespół Akcent. (ap)

JUBILEUSZ

Szkoła to nasz drugi dom

W Lubuskim Teatrze odbyły się uroczystości z okazji 60-lecia Szkoły Podstawowej nr 7.

- Jestem dyrektorem szkoły od 40 lat - mówiła Lilianna Witczuk-Kamieniarz. - W tym czasie wydarzyło się tu wiele ciekawych i fajnych rzeczy, nie zawsze takich, których się spodziewaliśmy. Ale jak ma się do czynienia z młodzieżą, to nie na wszystko można być też przygotowanym...

Podczas uroczystej gali sala Lubuskiego Teatru zappełniła się niemal w całości. Zaproszeni zostali absolwenci, rodzice, dawni nauczyciele, ale też osoby związane z SP 7. Nie zabrakło również miejskich oficjeli, m.in.



Program artystyczny jubileuszu „Siódemki” był bardzo bogaty, na scenie Lubuskiego Teatru zaprezentowały się szkolne zespoły. Pojawił się też... autobus linii nr 7.

prezydenta Janusza Kubickiego czy też Wiolety Harzałak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych.

Program artystyczny był bardzo bogaty, zaprezentowały się szkolne zespoły, m.in. „Siódemkowe dzie-

ci”, „Bum Bum Rurki”, formacja taneczna „Lucky” czy też Teatr Tańca „Skrzydła”. Szczególnie gromkie brawa zebrał utwór „Ciągłe pada” w wykonaniu zespołu „Flesz” oraz gościnny występ ukraińskiej artystki Vitaliny Savvitskiej.

Kolegom i koleżankom kibicowała Alicja Kęsy z ósmej klasy, która przy wejściu zbierała datki w akcji charytatywnej. - W szkole zawsze panuje świetna atmosfera, mamy też wysoki poziom nauczania - przyznała Alicja. Podobnego zdania była Julia Rodek: -



Bardzo lubię naszych nauczycieli. Dzięki ich pracy traktuję to miejsce jak drugi dom.

Całość uroczystych chwil zamknęły liczne podziękowania, dyplomy oraz kwiaty, m.in. dla dyrektora Witczuk-Kamieniarz. - Podziękujemy wspaniałym artystom za

fantastyczny występ - podkreślał prezydent Kubicki, który wręczał na scenie dyplomy. - A nie byłoby tego występu i tych wspaniałych chwil, gdyby nie nauczyciele i pracownicy, którzy na co dzień tworzą szkołę. Szkoła to nie mury, a ludzie. (md)

RADA SENIORÓW

Mądrość i doświadczenie - to ich potencjał!

W miniony wtorek na inauguracyjnej sesji w ratuszu zebrała się Zielonogórska Rada Seniorów, która wybrała swoje władze. Przewodniczącym został maestro Czesław Grabowski, były dyrektor Filharmonii Zielonogórskiej, jego zastępczynią Jolanta Kostecka z Zielonogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Obradom przewodniczył prezydent Janusz Kubicki, przy wyborze przewodniczącego rady zastąpiła go Ewa Trzcińska, sekretarz miasta.

- Cieszę się, że po przerwie wracamy do spotkań Zielonogórskiej Rady Seniorów. Chciałbym wam bardzo podziękować, że zgodziliście się pracować w nowej radzie - mówił prezydent Janusz Kubicki. - Polityka senioralna w Polsce ma coraz większe znaczenie. Życzę wam wielu wspaniałych pomysłów, bo wiem, że seniorom ich nie brakuje. Liczę na to, że Rada Seniorów pozwoli nam wykorzystać potencjał, jaki w nich drzemie, niestety w kraju mamy z tym problem. A są to osoby mądre i doświadczone. Po co uczyć się na swoich błędach, jak można na cudzych. Liczę, że pomożecie nam zmienić Zieloną Górę na lepsze.



Przewodniczącym Zielonogórskiej Rady Seniorów został Czesław Grabowski

Jerzy Przybecki zaproponował, żeby przewodniczącym rady został Czesław Grabowski. - To obdarzony autorytetem, powszechnie szanowany zielonogórzanin - uzasadnił.

Za tą kandydaturą zagłosowało 10 radnych, dwoje poparło Jolantę Kostecką,

która ostatecznie została wiceprzewodniczącą rady. Odano też dwa nieważne głosy. We wtorkowych obradach nie uczestniczył Stanisław Iwan.

- Bardzo dziękuję wam za zaufanie. Chciałbym, abyśmy sobie wzajemnie pomagali w rozwiązywaniu pro-

blemów zielonogórskich seniorów. Niełatwo jest być przewodniczącym rady mędrców, ale pomożecie? - zapytał Cz. Grabowski, żartobliwie nawiązując do odezwy pierwszego sekretarza PZPR Edwarda Gierka.

Zielonogórska Rada Seniorów odpowiedziała zgod-

nie: - Pomożemy! - utrzymując się w konwencji żartu maestro, który słynie z poczucia humoru.

- Od niedawna jestem emerytką, reprezentuję ZUTW. Całe życie pracowałam na Uniwersytecie Zielonogórskim, na wydziale pedagogicznym. Zajmowałam się animacją kultury, ze studentami przeprowadziłam niejedną akcję - przedstawiła się radzie J. Kostecka. I dodała żartobliwie: - Wraz z Czesławem Grabowskim stworzymy bardzo kulturalny duet przewodniczących rady.

Poprzednia Rada Seniorów nie miała szansy rozwinąć skrzydeł, jej kadencja wygasła z powodu pandemii koronawirusa. Nową „radę mędrców” rada miasta powołała z poślizgiem, przyjmując odpowiednią uchwałę na lutowej sesji.

(rk)

15 W RADZIE

Prezydent wręczył nominacje członkom rady. W skład Rady Seniorów weszło 15 osób. Rada miasta zarekomendowała czterech przedstawicieli: Fryderyk Cielecki, Czesław Grabowski, Jerzy Przybecki i Piotr Fabich, prezydent Zielonej Góry trzech: Stanisław Iwan, Marian Babiuch i Mirosław Badurek, Zielonogórski Uniwersytet Trzeciego Wieku trzech: Jolanta Kostecka, Dorota Bartwińska i Kazimierz Błaszyński, Stowarzyszenie Pionierów Zielonej Góry dwóch: Halina Bień i Mirosław Jaroszyński oraz Lubuska Rada Kombatantów, Osób Represjonowanych i Stowarzyszeń Patriotycznych trzech: Maciej Jankowski, Czesław Laska i Waldemar Sawicki.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych**, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze w obrębie **0043** przy **ul. Bałtyckiej**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Bałtycka	929	142 m ²	ZG1E/00069309/3	38 000,00 zł	3 800,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **28 lipca 2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Fiołkowej**, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Fiołkowa	892	2733 m ²	0038	ZG1E/00046549/0	990 000,00 zł	99 000 00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **23 sierpnia 2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

PIŁKA NOŻNA

Młodzi zawalczą o puchar

Przyjedzie Pogoń Szczecin, Zagłębie Lubin, Warta Poznań oraz drużyny z Czech i Niemiec. W niedzielę, 12 czerwca, na obiektach MOSiR-u przy ul. Sulechowskiej zmierzą się piłkarze z rocznika 2014. W roli gospodarza - Akademia Piłkarska Macieja Murawskiego.

Akademia od lat szkoli młodych adeptów piłki nożnej. Współpracuje z wieloma uznanymi klubami piłkarskimi w kraju i na świecie.



W niedzielę, 12 czerwca, o puchar będą walczyć drużyny U8 - dzieci z rocznika 2014

Fot. Materiały APMM

Drużyna U8 (piłkarze z rocznika 2014) z powodzeniem startuje w kolejnych turniejach. Tydzień temu młodzi rywalizowali w turnieju SBG CUP 2022 w Jarocinie, gdzie zdobyli złote medale.

- Jeszcze nie opadły emocje i radość z sukcesu w Jarocinie, a przed naszymi zawodnikami kolejny trudny sprawdzian - mówi radny Zbigniew Binek (Zielona Razem), który jest zaangażowany w organizację nadchodzącego piłkarskiego wydarzenia.

W najbliższą niedzielę, 12 czerwca, na obiektach MOSiR-u przy ul. Sulechowskiej odbędzie się Turniej APMM

o Puchar Prezydenta Miasta Zielona Góra. - Dzięki finansowemu wsparciu z miejskiej kasy piłkarze naszej Akademii będą mieli okazję zmierzyć się z bardzo wymagającymi rywalami nie tylko z Polski, ale również z drużynami z Czech i Niemiec - czytamy na Facebooku APMM.

- Wszystkich kibiców serdecznie zapraszamy w najbliższą niedzielę na obiekty MOSiR-u. Turniej zostanie rozegrany w godz. 11.00-15.00. Emocji z pewnością nie zabraknie - zachęca prezydent Janusz Kubicki.

(lc)

PIŁKA NOŻNA

Góram była Carina Lechia nadal musi walczyć

Gdyby w lubuskich derbach w Gubinie zielonogórska Lechia zdobyła choćby punkt, już miałaby pewne utrzymanie. Przegrała i ciągle musi walczyć o ligowy byt.

Górą była Carina wygrywając 1:0 (0:0). Jednego gola strzelił w 55. minucie Maciej Magdziak. Gospodarze wygrali zasłużenie. Lechia, która po serii dobrych występów złapała kilka punktów przewagi nad strefą spadkową, zdawała się faworytem meczu. Carina tak podobała się jesienią, jednak wiosną straciła impet i wpadła w spore tarapaty.

Zielonogórzanie rozczarowali. Nie tworzyli dogodnych sytuacji, szybko tracili piłkę, popełniali błędy w obronie, których w kilku ostatnich spotkaniach unikali. Po jednym z nich Carina strzeliła gola. Nie wpłynęło to pozytywnie na nasz zespół, który nie stworzył żadnej sytuacji na wyrównanie. Mieli je gospodarze, ale trafili w słupek i w poręczkę. Desperackie pró-

by zielonogórzan w końcówce i doliczonym czasie, seria rzutów różnych niczego nie zmieniła i z trzech punktów mogli cieszyć się gospodarze. Szkoda, bo inne mecze tak się ułożyły, że remis w Gubinie dawał Lechii już utrzymanie, niezależnie od wyników spotkań w dwóch ostatnich kolejkach.

- Gospodarze wygrali zasłużenie - podsumował trener Lechii Andrzej Sawicki. - To nie było dobre spotkanie w naszym wykonaniu. Być może moich zawodników spętała świadomość, że zwycięstwo, a nawet remis, może nam dać już utrzymanie. Nie graliśmy skrzydłami, zbyt szybko traciliśmy piłkę, pozwalaliśmy Carinie na zbyt wiele. Szkoda, liczyłem na lepszy występ.

- Jesteśmy zli na siebie - dodał Łukasz

Soszyński. - Nie tak wyobrażaliśmy sobie to spotkanie. Wiedzieliśmy, po co przyjechaliliśmy, chcieliśmy wygrać. Nie udało się, ale taka jest piłka. Mamy sporo do przemyślenia. Musimy wyciągnąć wnioski i za kilka dni z Górnikiem zdobyć trzy punkty.

Tyle trener i zawodnik. To już naprawdę końcówka sezonu. Zespołom zostały do zakończenia rozgrywek dwa mecze. Już w najbliższą sobotę, o 14.00, Lechia podejmie rezerwy Górnika Zabrze. To w tym sezonie ligowy średniak zajmujący siódme miejsce z dorobkiem 48 punktów. Jesienią w Zabrzu lepszy był Górnik II, wygrywając 2:0. Zielonogórzan stać, aby już w sobotę, nie oglądając się na ostatnią kolejkę, zapewnić sobie utrzy-

manie. Przy „dobrych” wynikach w innych spotkaniach, Lechii do utrzymania może wystarczyć już sobotni remis, ale oczywiście lepiej nie liczyć na innych, tylko na siebie i wygrać. Tym bardziej, że już trzy dni później, w przedświąteczną środę, odbędzie się ostatnia kolejka. Lechia wyjeżdża do Jeleniej Góry na mecz ze zdegradowanymi już Karkonoszami i lepiej, aby to spotkanie było już tylko meczem, którego wynik nie będzie miał żadnego znaczenia. W listopadzie w Zielonej Górze niespodziewanie wygrały Karkonosze 2:1 i gospodarze z pewnością zechcą godnie pożegnać trzecią ligę. Liczymy, że w Jeleniej Górze zagramy jako zespół, który nie musi już walczyć o ligowy byt.

(af)

KARATE

Opanowali halę CRS

W Zielonej Górze odbyły się 33. Mistrzostwa Polski w karate tradycyjnym.

Przez dwa dni hala CRS była areną zmagania we wszystkich kategoriach wiekowych - juniorów, juniorów młodszych, młodzieżowców i seniorów. Na macie zaprezentowało się 300 zawodników z 45 klubów. Województwo lubuskie reprezentowali zawodnicy Klubu Karate Ni-

dan Zielona Góra, którzy w młodszych kategoriach zdobyli osiem medali (cztery złote i cztery brązowe). Dla seniorów był to ważny etap przygotowań przed mistrzostwami Europy.

- Organizacja imprezy nie była łatwa, mieliśmy mało czasu - ocenił Mirosław Kuciarski, organizator i trener Nidana. - Daliśmy jednak radę. Pomógł bardzo MOSiR, udostępniając obiekt, miasto dołożyło pieniędzy, a prezydent objął mistrzostwa honorowym patronatem. Wszystko się udało - sportowo i organizacyjnie.

(af)



Fot. Piotr Jędzura

Na macie prezentowali się zawodnicy z 45 klubów

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Dorabianie gęby

Finiszuje lokalny futbol - a to znak, że powoli, ale nieuchronnie zaczyna się w sporcie sezon ogórkowy. Jednak nic nie zastąpi zmagania ligowych. Ostatnie kolejki niemal na każdym szczelnie zapowiadają się jako gorące, bo nikt nie chce spaść. Mógłbym i powinienem napisać, że każdy chce awansować, ale tak nie jest. Coraz częściej - i to na każdym szczelnie - słysząc o zespołach, które nie chcą wejść wyżej. Bo na przykład wiedzą, że w wyższej lidze będą większe koszty, a władze ich miejscowości już zapowiedziały, że nie dadzą więcej pieniędzy w nowym sezonie. Cóż więc robią działacze? Mówią zawodnikom, żeby w końcówce już tak nie wygrywali, ambitnie nie nacierali, nie gonili za wynikiem, jeśli ten będzie niekorzystny, a jak kogoś lubią, mają znajomości i mogą wspomóc taką ekipę - walczącą dajmy na to o utrzymanie - niech nie gryzą trawy i dadzą im wygrać. Bywa też tak, że szefowie klubu robią jeszcze wiosną przymiarki do wyższej ligi. Wydaje im się, że dadzą radę, ale jak na



dłoni widoczne jest, że muszą wymienić pół zespołu, bo obecni zawodnicy są wystarczająco dobrzy tam, gdzie teraz grają, ale wyższej ligi nie udźwigną. Piłkarze usłyszawszy o podobnych planach szybko więc idą po rozum do głowy i ponoszą na finiszu kilka niespodziewanych porażek. Awans się oddala i temat po prostu przestaje istnieć.

Bywa też tak, że zespół dotąd solidny, z którym nikt nie miał łatwo na finiszu, przestaje grać i z nieznanych przyczyn z mocnej ekipy staje się bezzębnym ośeskiem. Najświeższy przykład to do niedawna czwarta drużyna trzeciej ligi, czyli rezerwy Miedzi Legnica. Ich ostatnie wyniki: 1:2, 1:4, 1:3, 1:6, 0:6 i 1:6. Prawda, że pięknie? W starych czasach korupcji byłoby jasne, że zespół otworzył sklep z punktami i wspomaga potrzebujących, ale to przeszłość. Co się więc dzieje? Nie wiadomo. I tak to jest w końcówkach. Kiedyś można było spokojnie przewidzieć wyniki dwóch ostatnich kolejek, jeśli grali niepotrzebujący punktów z potrzebującymi. Dziś jest inny świat, ale stare nawyki pozostały. Jednak...

Temat Jarosława Zyskowskiego skończył się, zanim się zaczął. Może dlatego, że nie wiedzieliśmy o klauzuli w umowie, że po roku można od niej odstąpić?

Pewnie tak... Ciekaw jestem, co teraz będzie. Uważam, że klub musi porzucić, przynajmniej na jakiś czas, mocarstwowe ambicje, zmontować zespół na środek tabeli i zwyczajnie przeczekać, ale może się mylę. Martwi mnie jedno. Nie wiem dlaczego zielonogórski klub jest tak niepopularny w środowisku. Nie rozumiem, jak prawdziwy kibic basketu, obojętnie za kogo trzymający kciuki, może się cieszyć z kłopotów rywala albo jak znany w środowisku dziennikarz może podawać wysokość klubowego długu, tak jakby siedział w papierach i miał wiadomości z pierwszej ręki. Ta radość środowiska, że jeden z rywali już może nie będzie taki mocny, jest zastanawiająca. Z drugiej strony, jako piłkarski wieloletni kibic warszawskiej Legii, do dziś nie wiem czemu temu klubowi stale dorabiam się gębę. Słyszę nawet opinie, że ktoś nie lubi Legii, bo za komuny brała piłkarzy do wojska, co może i miało miejsce, ale... 50 lat temu. Nie chcę tworzyć tu teorii spiskowych, ale ta - delikatnie mówiąc - niechęć do zielonogórzan była i jest widoczna, czy to w opiniach komentatorów telewizyjnych, czy to w dyskusjach na forum. Nawet jeśli przez jakieś działania, burzuczące wypowiedzi, dyskusje z fanami, czy sposób funkcjonowania w jakimś stopniu klub sobie zasłużył, jest to przykre. Przecież Enea Zastal BC w ostatnich latach przebojem wdarł się na szczyt polskiego basketu. Niektórym to w jakiś sposób doskwiera...

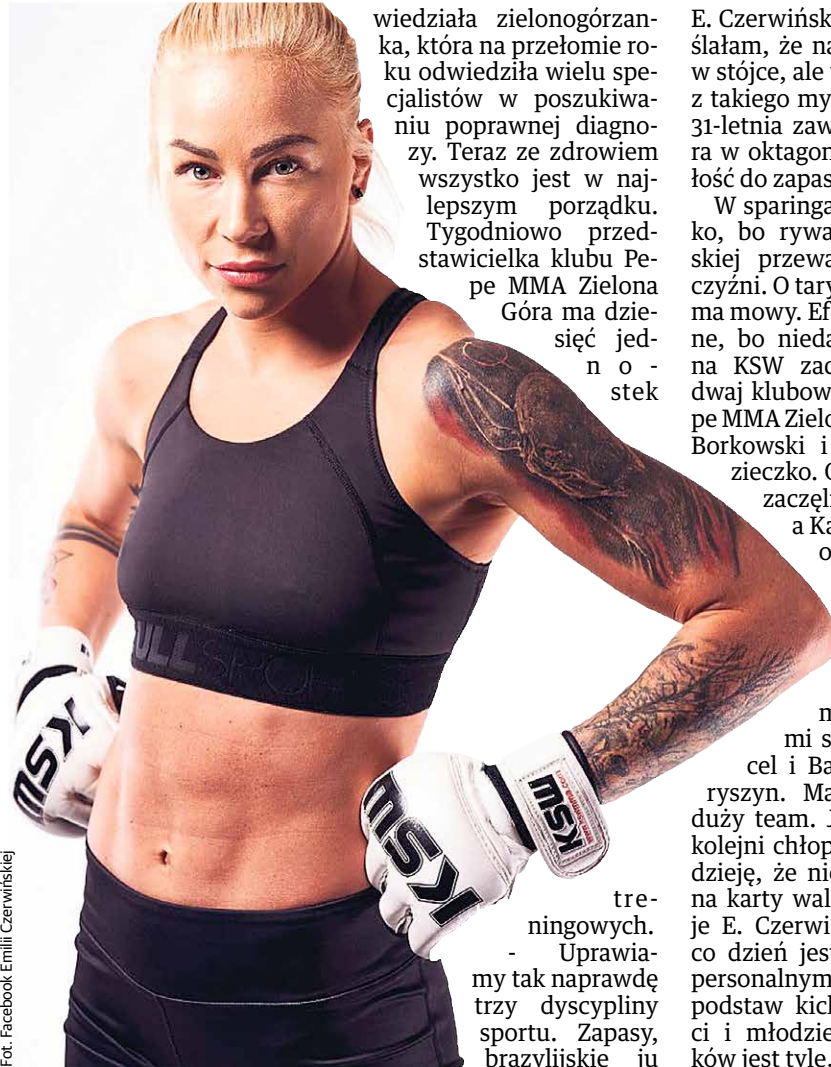
SPORTY WALKI

Zielona Góra mocno MMA stoi!

Dla zawodników rywalizujących w mieszanych sztukach walki nie ma w kraju większej i bardziej rozpoznawalnej sceny od gali KSW. Coraz mocniej swoją obecność akcentują tam zielonogórzanie.

Miłośnicy MMA w kraju lubią oglądać gale organizowane przez polską organizację KSW (Konfrontacja Sztuk Walki). Niedawno odbyła się 70. edycja tej gali. Rekordową frekwencję na trybunach zgromadziła Gala KSW 39: Colosseum, którą pięć lat temu z trybun Stadionu Narodowego w Warszawie obejrzało prawie 58 tys. kibiców. Rok wcześniej, 36. edycja gali KSW odbyła się w hali CRS w Zielonej Górze.

W 63. odsłonie gali KSW zadebiutowała zielonogórzanka, Emilia Czerwińska. Rywalizowała we wrześniu ubiegłego roku z Weroniką Eszer. Debiut wypadł okazale, Czerwińska wygrała przez techniczny nokaut w drugiej rundzie. Teraz szykuje się do drugiej wizyty w oktagonie KSW. Poprzednie miesiące spędziła na powrocie do zdrowia. - Legło ono w gruzach po bardzo złej diecie. Uważajcie, jakiego dietetyka wybieracie - po-



Fot. Facebook Emilii Czerwińskiej

Emilia Czerwińska szykuje się do kolejnego występu na gali KSW

wiedziała zielonogórzanka, która na przełomie roku odwiedziła wielu specjalistów w poszukiwaniu poprawnej diagnozy. Teraz ze zdrowiem wszystko jest w najlepszym porządku. Tygodniowo przedstawicielka klubu Pepe MMA Zielona Góra ma dzień jeden o - stek

treningowych. - Uprawiamy tak naprawdę trzy dyscypliny sportu. Zapasy, brazylijskie jiu-jitsu i walka w stojce - wylicza

E. Czerwińska. - Kiedyś myślałam, że najlepsza jestem w stojce, ale wyleczyli mnie z takiego myślenia - żartuje 31-letnia zawodniczka, która w oktagonie poczuła miłość do zapasów.

W sparingach nie jest lekko, bo rywalami Czerwińskiej przeważnie są mężczyźni. O taryfie ulgowej nie ma mowy. Efekty są obopólne, bo niedawno w klatce na KSW zadebiutowali jej dwaj klubowi koledzy z Pepe MMA Zielona Góra: Borys Borkowski i Wojciech Kazieczko. Obaj udanie, bo zaczęli od zwycięstw, a Kazieczko debiut okraślił efektywnym nokautem rywala w pierwszej rundzie.

- Naszymi trenerami są Marcin Menceł i Bartłomiej Wawryszyn. Mamy naprawdę duży team. Już szykują się kolejni chłopcy i mamy nadzieję, że niebawem wejdą na karty walk KSW - dodaje E. Czerwińska, która na co dzień jest też trenerem personalnym, uczy także podstaw kickboxingu dzieci i młodzież. - Obowiązków jest tyle, że doba jest za krótka - kończy zielonogórzanka. (mk)

WEEKEND KIBICA

ŻUŻEL

● **niedziela, 12 czerwca:**

9. kolejka eWinner 1. ligi, Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Stelmet Falubaz Zielona Góra, 14.00

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 11 czerwca:** 33.

kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - Górnik II Zabrze, 14.00; 33. kolejka Jako IV ligi, Korona Koźuchów - Lechia II Zielona Góra, 15.00; 29. kolejka Jako klasy okręgowej, TTKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - LZS Górzyn, 16.00; Zorza Ochla - Sprotavia Szprotawia, 18.00; 25. kolejka Keeza Klasy A, Błękitni Lubiecin - Sparta Łężyca, 15.00; GKS Siedlisko - Ikar Zawada 15.00

● **niedziela, 12 czerwca:**

25. kolejka Keeza Klasy A, Drzonzkownianka Racula - Nafta Rybaki, 18.00

TENIS STOŁOWY

● **sobota, 11 czerwca:** II baraż

o Lotto Superligę, ZKS Palmiarnia Zielona Góra - KTS Gliwice, 16.00, WOSiR Drzonzków (mk)

BIEGI

Jubileusz będzie godny

Parszywa dwunastka miłośnikom kina kojarzy się z amerykańsko-brytyjskim filmem wojennym. Sympatykom biegania - z wymagającym crossem po Wzgórzach Piastowskich.

Tegoroczna impreza będzie wyjątkowa. Z racji jubileuszu - dziesiątej edycji biegu głównego - wydarzenie potrwa dwa dni. W sobotę, 18 czerwca, zaplanowano I Nordic Cross. To propozycja

dla maszerujących z kijkami, którzy o 10.00 wyruszą spod amfiteatru i przemierzą pięciokilometrową trasę po Wzgórzach Piastowskich. - Będą dwie kategorie: sport i rekreacja - mówi Lena Pilonis, organizatorka wydarzenia z Fundacji My Aktywni Biegostacja. Tego samego dnia wystartują najmłodszy w ramach I Cross Junior. Od 13.00 na błoniach przed amfiteatrem na dystansie 1 km będą rywalizować dzieci z roczników 2009-2010, na 2 km pobiegą roczniki 2008-2007, na 3 km 2006-2005.

W niedzielę wyłącznie biegowe danie główne, czy-

li Parszywa dwunastka na dystansie 12 km. - To są urodziny naszej „Parszywej” i na niej chcemy się skupić - dodaje organizatorka. Niezdecydowani będą mogli decyzję o starcie odwlekać niemal do samego końca, bo zapisać się będzie można także w dniu zawodów, przed startem. Organizatorom marzy się wypełnienie limitu, który ustalono na 700 uczestników. - Idzie to wolno, ale może przyspieszy na finiszu - dodaje L. Pilonis.

Nazwie biegu przysłużył się najmocniej ostatni kilometr trasy, przez bie-

gaczy uznawany za ten najbardziej... parszywy. - Trasa „złomota” i wymaga wyjścia ze strefy komfortu, ale na koniec będzie radość. I choć na mecie ludzie mówią, że już nigdy więcej, to później pytają, kiedy zapisy na kolejny rok - zachęca L. Pilonis.

Biegacze mogli się stęsknić, bo w ostatnich dwóch latach Parszywej dwunastki nie było. Ostatnią, dziewiątą edycję w 2019 roku wygrał Adam Draczyński, doświadczony biegacz z Nowej Soli, który pokonał trasę w czasie 41 min. 27 sek.

(mk)



Lena Pilonis uważa, że najbardziej „parszywy” jest ostatni, 12. kilometr biegu

Fot. Marcin Krzywicki

RUGBY

Przyszłi czas na finały

Wataha RC Zielona Góra rozpoczyna decydującą batalię o I ligę. W sobotę, 11 czerwca, pierwsza konfrontacja z Hegemonem Mysłowice w Zielonej Górze.

Stawką finałowego dwumeczu drugoligowych zmagani jest awans. Rundę zasadniczą, dwa tygodnie temu, zielonogórzanie zakończyli wyjazdowym zwycięstwem nad ekipą Rugby Team Olsztyn 26:20. Części graczy z pierwszego skła-



Fot. Marcin Krzywicki

Niespełna miesiąc temu Wataha była lepsza od Hegemona. Czy tak będzie i teraz?

du w tamtym spotkaniu zabrakło. Wataha, pewna już wcześniej udziału w finale drugiej ligi, mogła potraktować mecz w Olsztynie jako przetarcie przed najważniejszym aktem tego sezonu. Ostatni mecz rundy zasadniczej wygrał też Hegemon. W derbach Śląska myśłowiczanie rozgromili Rugby Ruda Śląska 67:13. Myśłowiczanie z bilansem 7-1 uplasowali się na pierwszym miejscu. Druga Wataha miała bilans 6-2.

Runda zasadnicza to już jednak historia. O awansie zdecyduje dwumecz. Miesiąc temu w Zielonej Górze Wataha pewnie pokonała ekipę z Mysłowic 40:0. -

Mocno odkryliśmy karty w tamtym meczu, ale potrzebowaliśmy tego zwycięstwa, żeby zaklepać sobie drugie miejsce - wspomina Paweł Prokopowicz, grający trener Watahy. Rywale tym razem z pewnością zameldują się w mocniejszym składzie. - Myślę, że nie można wskazać faworyta tej konfrontacji. To jest ciągle sport amatorski, jesteśmy w II lidze. Wiele rzeczy może zadecydować, nawet dyspozycja dnia - uważa P. Prokopowicz. Sobotni mecz na obiekcie przy ul. Dunikowskiego zacznie się o 16.00. Rewanż tydzień później w Mysłowicach.

(mk)

KOSZYKÓWKA

Szósta drużyna w Polsce!

SKM Zastal Fatto Deweloper zakończył turniej finałowy Mistrzostw Polski U13 na szóstym miejscu. Mecz w Warszawie podopieczni trenera Artura Cielmy rozpoczęli z impetem, wygrywając z Koroną Kraków 73:62. Później przegrali z TKM Włocławek 54:67. Ostatni mecz grupowy był z kategorii „dreszczowców” - Zastal przegrał z Piotrkówką Radom jednym punktem! (51:52) W meczu o piąte miejsce zielonogórzanie przegrali z Astorią Bydgoszcz 56:72. Finałowe emocje w SKM trwają. Od piątku, 10 czerwca, w Radomiu, w 3. Edycji Polish Champion Nieoficjalnych Mistrzostw Polski U14 zagra drużyna trenera Grzegorza Kukielki. (dsp)



Koniec lat 50. Wejście do przychodni od strony ul. Bankowej.



Kilkanaście metrów dalej, przed siedzibą „Gazety Zielonogórskiej” można było oglądać zdjęcia

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 457 (1046)

Wszystkie nasze małe pojazdy niemechaniczne

Wygląda to na jakąś wózkową masę krytyczną! Tyle pojazdów dla maluchów w jednym miejscu. Popatrzcie jak i w czym wożono niemowlaki 60 lat temu. Na pewno nisko przy ziemi.

- Czyżniewski! Z okazji Dnia Dziecka postanowiłeś sobie wirtualnie pojeździć wózkami dziecięcymi. Też takim jeździłam - moja żona tak się zapatrzyła w pojazdy z dzieciństwa, że ani słowem nie wspomniała o myciu patelni (z powodu przypadłości wiekowych nie pamiętam czy ją umyłem).

Chodzi o zdjęcie w lewym górnym rogu. Kamienica nr 23 przy al. Niepodległości. Przez lata działały tutaj różne przychodnie. Wchodzi się do niej z boku, od ul. Bankowej. To właśnie przed tym wejściem „zaparkowały” wózki. Dzieci prawdopodobnie trafiły tutaj w ramach akcji szczepień. To końcówka lat 50. XX wieku.

To zdjęcie przypominałem na Facebooku z okazji Dnia Dziecka. Sam czymś takim jeździłem, a w zasadzie byłem wożony. Blisko ziemi. Taka była wówczas moda.

Czytelnicy dorzucili swoje zdjęcia.

- Moja własna limuzyna Bugatti-Pobieda, rocznik 57, 1 KM, jednoosobowy kabriolet - napisał Bogusław ZG, prezentując zdjęcie.

- Taki jak ten po lewej miałem - dodał Jan Niedziela.

- Myślę że takim wózkiem woziła mnie mama do tej przychodni - stwierdziła Krystyna Sowińska-Jeszke.

Temat wózkowy okazał się gorący. Pojawiło się kolejnych kilkadziesiąt podobnych wpisów.

Teresa Ratajczak: - Dzisiaj nie mogłyby tak stać wózki,



Grünberg i. Schl.

Bahnhofstrasse.

Kamienica przy al. Niepodległości 23 ma już ponad 130 lat. Wybudował ją w 1887 r. znany mistrz budowlany Carl Mühle, który był autorem wielu budowli w mieście. Zamieszkała w niej jego rodzina. W 1933 r. mieściła się tam Powiatowa Kasa Chorych. Może dlatego po wojnie budynek został zaadaptowany na przychodnię lekarskie?



Archiwum domowe Bogusław ZG



Archiwum domowe Grażyny Dudzińskiej



Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

od razu by się komuś przydały.

Regina Pawliczak: - Pamiętam z dzieciństwa, że takim jeździłam.

Krzysztof R. Rutkowski: - Miało się taki model jak ten z przodu. Pierwszy właściciel. Moc 1 rodzic, napęd - kluski kopytka. Kolor - biała perła. Szybkość do 5 km/h, mało palił - wapniaki niepalące. Stuki w zawieszaniu, bo dziury chodnikowe. Kupionyówka sztuka.

- Niesamowita różnorodność modeli, PRL nie był wcale taki na jedno kopyto. Widzę i cabrio, i wyścigówki, i SUV-y - podsumował Tomasz Kowalski.

Pojawiły się też nawiązania do przychodni na zdjęciu.

Beata Konecka-Marcinkowska: - Moja starsza siostra miała taki wózek z wikliny. Tam jako mała dziewczynka chodziłam do pediatry. I później przez całe lata do swojego gabinetu.

- Na pierwszym piętrze był gabinet stomatologiczny, często jak się przechodziło w pobliżu budynku, było słychać przeraźliwy płacz dzieci - wspomniał Janusz Kurzawa. - W tamtych czasach usuwano zęby bez znieczulenia. Znam to z autopsji. Koszmar.

- Kiedyś siostra zaprowadziła mnie tutaj do dentystry, ona została, ja uciekłem - dodał Mirosław Bąk.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
→ Fb.com/czyzniewski.tomasz